

Sygn. akt: I C 930/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 25 września 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Joanna Chołka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 września 2018r

sprawy z powództwa **B. W.**

przeciwko **S. S. (1)**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

1. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy to jest akt notarialny z dnia 25 października 2002r, sporządzony przez notariusza D. R. w Kancelarii Notarialnej w C. przy ul. (...) repertorium A numer (...), opatrzony klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 8 czerwca 2017r w sprawie o sygn. akt I Co 87/17 w części – co do kwoty 500 zł. (pięćset złotych);
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 137 zł. (sto trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 930/17

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła pozew przeciwko S. S. (2) domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 25 października 2002r. sporządzonego przez notariusza D. R. w kancelarii notarialnej w C. opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 8 czerwca 2017r. w części tj. co do kwoty 500 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 8 czerwca 2017r. nadana została klauzula wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 25 października 2002r., na mocy którego powódka w imieniu swoim i swojego męża A. W. oświadczyła, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą przyjęła od pozwanego depozyt w kwocie 300.000 zł i zobowiązała się do jego zwrotu do dnia 15 listopada 2002r. na żądanie pozwanego. W oparciu o wyżej opisany tytuł wykonawczy pozwany wszczął egzekucję przed Komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w Chełmnie P. L., ograniczając egzekucję do kwoty 500 zł. Pismem z dnia 23 sierpnia 2017r. komornik zawiadomił powódkę o wszczęciu egzekucji, dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej powódce od Szpitala Wojewódzkiego w G., dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności zasiłku chorobowego i wezwał powódkę do złożenia wykazu majątku. W ocenie powódki roszczenie uległo przedawnieniu wskutek czego nie może być egzekwowane. Z treści aktu notarialnego wynika wprost, że termin spełnienia świadczenia (zwrot depozytu) miał nastąpić do dnia 15 listopada 2002r. na żądanie pozwanego. Uprawniony najwcześniej mógł zażądać zwrotu w dniu 25 października 2002r. tj. w dniu złożenia oświadczenia przez powódkę. Do czerwca 2017 pozwany nie podjął żadnych czynności mających na celu dochodzenie wierzytelności i nie doszło do przerwy biegu przedawnienia. Pierwszą czynnością podjętą przez pozwanego było złożenie w czerwcu 2017r. wniosku o nadanie aktowi notarialnemu

klauzuli wykonalności. Zdaniem powódki roszczenie pozwanego najpóźniej przedawniło się w dniu 15 listopada 2012r., a więc na blisko siedem lat przed złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności.

(pozew k. 2-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Jak wskazał przy tworzeniu depozytu strony ustaliły, iż pozwany nie zażąda zwrotu depozytu wcześniej niż 15 listopada 2002r., natomiast powód będzie mógł zwrócić w tym czasie kiedy będzie chciał. Po tym terminie powód nadal będzie posiadał prawo zwrotu depozytu według własnego uznania oprócz sytuacji, gdy pozwany wystąpi z żądaniem o zwrot depozytu. W związku z tym, aby roszczenie stało się wymagalne musi upłynąć termin (15 listopada 2002r.) i musi zostać wystawione przez pozwanego wezwanie do zwrotu depozytu. Takie wezwanie zostało wystawione i dostarczone w dniu 20 lutego 2017r. i od tego dnia biegnie termin przedawnienia. Nadto, pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa, wskazując, że powódka przez zmianę miejsca zamieszkania i numerów telefonu, nie informując pozwanego o nowym adresie, w sposób skuteczny uniemożliwiła pozwanemu wezwanie do zapłaty. Ostatni kontakt stron był w styczniu 2005r. Przed przekazaniem depozytu strony poczyniły wzajemne ustne ustalenia co do oprocentowania depozytu i uwiarygodnienia się powódki odnośnie swoich możliwości finansowych.

(odpowiedź na pozew k. 49-52)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 października 2002r. przed notariuszem D. R. prowadzącym kancelarię notarialną w C. powódka B. W. – w imieniu własnym i swojego męża A. W. – złożyła oświadczenie, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą Kantor Skup i (...) ul. (...) przyjęła w depozyt od S. S. (1) kwotę 300.000 zł, którą to kwotę zobowiązuje się zwrócić w terminie do 15 listopada 2002r. na jego żądanie (§ 1). Nadto, w przypadku zwłoki w zwrocie depozytu w imieniu swoim i swojego męża powódka poddała się egzekucji z tego aktu na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 kpc z całego majątku swojego i męża bez ograniczeń (§ 2).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o protokół przyjęcia oświadczenia rep. A 3685/2002 k. 11-12)

Zgodnie z wolą stron pozwany nie mógł żądać zwrotu depozytu wcześniej niż w dniu 15 listopada 2002r.

(dowód: przesłuchanie powódki B. W. płyta CD k. 84, przesłuchanie pozwanego S. S. (1) płyta CD k. 84)

Pozwany nie przekazał fizycznie powódce żadnych pieniędzy.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o przesłuchanie powódki B. W. płyta CD k. 84, przesłuchanie pozwanego S. S. (1) płyta CD k. 84)

Pomiędzy stronami były wzajemne rozliczenia, które nie zostały ujawnione w wyżej opisanym akcie notarialnym.

(dowód: przesłuchanie powódki B. W. płyta CD k. 84, przesłuchanie pozwanego S. S. (1) płyta CD k. 84)

W dacie sporządzenia aktu notarialnego powódka prowadziła działalność gospodarczą w formie lombardu i kantoru wymiany walut. Działalność tę zakończyła w styczniu 2003r. Aktualnie, powódka prowadzi usługi pielęgniarstwa.

(dowód: przesłuchanie powódki B. W. płyta CD k. 84)

Pismem z dnia 13 lutego 2017r. pozwany wezwał powódkę do zwrotu depozytu w kwocie 300.000 zł w ciągu trzech dni od dostarczenia wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 20 lutego 2017r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wezwanie z dnia 13 lutego 2017r. k. 54, dowód doręczenia k. 53)

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2017r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Co 87/17 Sąd Rejonowy w Chełmnie nadał wyżej wskazanemu aktowi notarialnego z dnia 25 października 2002r. klauzulę wykonalności co do paragrafu 1 w którym B. W. i A. W. zobowiązują się do zwrotu S. S. (1) kwoty 300.000 zł do dnia 15 listopada 2002r. na jego żądanie.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 8 czerwca 2017r. k. 13)

W dniu 22 sierpnia 2017r. S. S. (1) złożył u Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Chełmnie P. L. wniosek o wszczęcie przeciwko powódce egzekucji w zakresie kwoty 500 zł na podstawie wyżej wymienionego tytułu wykonawczego. Postępowanie egzekucyjne toczy się aktualnie pod sygnaturą Km 1226/17. W toku egzekucji komornik dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej powódce od Szpitali Wojewódzkich w G., zajęcia wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności zasiłku chorobowego.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 14, zajęcie wierzytelności k. 15, zajęcie wynagrodzenia za pracę k. 16, wezwanie do złożenia wykazu majątku k. 17, wniosek o wszczęcie egzekucji k. 31, tytuł wykonawczy k. 32-33)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z przesłuchania stron.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci aktu notarialnego, postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności czy też pism komornika mają charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Nadto, za w pełni wiarygodny należało uznać także wymieniony powyżej dokument prywatny w postaci wezwania od zapłaty, którego autentyczność także nie była kwestionowana przez strony.

W części za wiarygodne Sąd uznał także zeznania stron. Z zeznań tych jasno wynikało, że pozwany nigdy nie przekazywał powódce żadnych pieniędzy, a pomiędzy stronami były jakieś niejasne rozliczenia, które nie zostały ujawnione w treści aktu notarialnego.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 840 § 1 pkt 2 kpc, zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zdarzeniem powodującym niemożność egzekwowania roszczenia o jakim mowa w art. 840 § 1 pkt 2 kpc jest także przedawnienie roszczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1971r., I CZ 110/70, L.).

Zgodnie z treścią art. 118 kc – w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu – jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Zgodnie natomiast z treścią art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W niniejszej sprawie podstawową okolicznością sporną pomiędzy stronami pozostawała data wymagalności roszczenia wynikającego z aktu notarialnego z dnia 25 października 2002r. Podkreślić należy, iż akt notarialny zawiera tylko oświadczenie jednej ze stron umowy. Zgodnie z literalnym brzmieniem § 1 tego aktu B. W. – w imieniu własnym i swojego męża A.

W. – złożyła oświadczenie, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą przyjęła w depozyt od pozwanego S. S. (1) kwotę 300.000 zł, którą to kwotę zobowiązuje się zwrócić w terminie do 15 listopada 2002r. na jego żądanie. Strona powodowa wywodziła, że pozwany mógł żądać zwrotu depozytu już w dniu 25 października 2002r. i z tym dniem rozpoczął się bieg terminu przedawnienia, przy czym najpóźniej roszczenie stało się wymagalne z dniem 15 listopada 2002r. odmienną interpretację wspomnianego zapisu umownego przedstawił w odpowiedzi na pozew pozwany. Zdaniem S. S. (1), aby roszczenie stało się wymagalne muszą zostać spełnione dwie przesłanki tj. musi upłynąć wskazany w akcie termin (15 listopada 2002r.) i musi zostać wystawione przez pozwanego wezwanie do zwrotu depozytu. Takie wezwanie zostało skierowane do powódki w dniu 20 lutego 2017r. i od tego dnia – wedle pozwanego – dopiero biegnie termin przedawnienia. Wobec tak odmiennych stanowisk stron, konieczne było dokonanie wykładni spornego zapisu umowy. Zgodnie z treścią art. 65 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Stosownie do powyższego przepisu Sąd badał zgodną wolę stron co do rozumienia przez nie zapisu zawartego w § 1 aktu notarialnego. Na podstawie dowodu z przesłuchania stron Sąd doszedł do przekonania, że powyższy zapis należy rozumieć w ten sposób, że pozwany nie będzie żądał zwrotu depozytu wcześniej niż 15 listopada 2002r. Jak bowiem wynika z zeznań pozwanego S. S. (1) przed aktem notarialnym pomiędzy stronami były takie ustalenia, że do zwrotu depozytu powódka potrzebuje czas minimum do dnia 15 listopada 2002r., zaś po tym czasie pozwany ma prawo żądać zwrotu depozytu. Jak wskazywał pozwany powódka mogła natomiast zwrócić depozyt w każdej chwili. Za takim rozumieniem spornego zapisu umowy mogą częściowo przemawiać zeznania powódki, która zeznała, że zamiarem stron było szybkie zamknięcie sprawy związanej ze wzajemnym rozliczeniem stron. Nie znajduje tym samym żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym przedstawiona w odpowiedzi na pozew koncepcja, że pozwany może żądać zapłaty w każdym czasie. W związku z powyższym należało uznać, że roszczenie stało się wymagalne z upływem 15 listopada 2002r. i z pierwszym dniem po upływie tego terminu pozwany mógł już żądać zwrotu depozytu. Był to bowiem najwcześniejszy możliwy termin do podjęcia czynności przez wierzyciela. W orzecznictwie wskazuje się, że w przypadku roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, bieg terminu przedawnienia ma swój początek z dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego. W tym zakresie rozstrzyga tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 marca 2017r., I ACa 1023/16, L.). W związku z powyższym należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu z upływem dziesięciu lat od dnia wymagalności roszczenia tj. z dniem 16 listopada 2012r. Strona pozwana nie wykazała, aby przed upływem tego terminu dokonywała jakichkolwiek czynności, które przerwały bieg terminu przedawnienia.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że przyjęcie koncepcji pozwanego, iż do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia konieczne było wezwanie do zapłaty, które mogło zostać złożone przez niego w każdym czasie, byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania bezterminowego. W judykaturze wskazuje się bowiem, że interpretacja przepisów o przedawnieniu nie pozwala na uzależnienie wymagalności, a więc i terminu biegu przedawnienia, od świadomości wierzyciela. Kategoria świadomości, jako wchodząca w zakres przeżyć wewnętrznych człowieka - jeżeli nie zostanie ujawniona - jest niesprawdzalna. Przyjęcie zatem świadomości wierzyciela o szkodzie - w stosunkach kontraktowych - pozostawiłoby jednej stronie prawo kształtowania terminu przedawnienia, co byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy, który w art. 119 kc wyłączył oświadczenia woli stron stosunku prawnego jako źródło ich regulacji (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2008r., V CSK 367/07, L.). Gdyby podzielić stanowisko pozwanego to tak naprawdę nigdy mogłoby nie dojść do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, albowiem wierzyciel mógłby celowo nie skierować do dłużnika wezwania do zapłaty, np. oczekując na poprawę sytuacji majątkowej dłużnika.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie w przypadku podniesienia zarzutu nadużycia prawa - ogólną regułą prawa, że roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu w terminach ustawowo przewidzianych (art. 117 i 118 kc) skonfrontować należy na podstawie art. 5 kc, w wymagających tego okolicznościach z wartościami o pierwszorzędym znaczeniu w stosunkach międzyludzkich, społecznych i gospodarczych, takich zwłaszcza jak

równość podmiotów znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej, uczciwość postępowania podmiotów prawa, szacunek i lojalność wobec siebie kontrahentów umów, a także wykonywanie zobowiązań i rzetelność świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015r., IV CSK 437/14, L.). Ocena zasadności zarzutu opartego na art. 5 kc wymaga zbadania przyczyny przekroczenia terminu przedawnienia roszczenia, czasowego wymiaru jego naruszenia, jak również postawy dłużnika, w szczególności rozstrzygnięcia, czy zobowiązany do spełnienia świadczenia nie podejmował działań mających na celu utrudnienie wierzycielowi wniesienia sprawy do sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2015r., I ACa 1875/14, L.). Badając przyczyny przekroczenia terminu, a także postawę obu stron umowy Sąd nie znalazł żadnych podstaw do stwierdzenia, że dochodzenie przez pozwanego swoich roszczeń po pięciu latach po upływie terminu przedawnienia zasługuje na ochronę prawną. W świetle zeznań stron nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowiła rozliczenie jakichś bliżej nieokreślonych należności stron. Roszczenia te nie zostały ujawnione w treści aktu notarialnego, natomiast zeznania stron w tym zakresie są niejasne. W każdym bądź razie w tle rozliczeń pojawia się jakaś nieruchomości zabudowana magazynem, którą powódka miała nabyć od bliżej nieokreślonych osób pozostających z pozwanym w relacjach gospodarczych. Bezsporne natomiast było, że pozwany nie przekazał powódce fizycznie żadnych pieniędzy. Z powyższego wynika, że przedmiotowy akt notarialny nie oddawał faktycznego stanu czynności faktycznych i prawnych, jakie zostały dokonane pomiędzy stronami. Na podstawie tak niejasnych zeznań stron nie można stwierdzić ani jaka była faktyczna treść czynności prawnych dokonanych przez strony ani też jaki był ich cel. Jednocześnie, pozwany wskazuje, że transakcja miała przynieść pewny zysk dla niego w postaci korzystnego oprocentowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, jak wskazano powyżej, że doszło do przedawnienia roszczenia. Pozwany nie wykazał także, aby powódka celowo i świadomie podejmowała jakiegokolwiek czynności uniemożliwiające mu dochodzenie roszczenia. Pozwany bowiem – jako wierzyciel – mógł ustalić adres zamieszkania pozwanej na podstawie danych ujawnionych w ewidencji ludności.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności – na mocy art. 840 § 1 pkt 2 kpc – Sąd uwzględnił powództwo w całości i pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy to jest akt notarialny z dnia 25 października 2002r, sporządzony przez notariusza D. R. w Kancelarii Notarialnej w C. przy ul. (...) repertorium A numer (...), opatrzony klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 8 czerwca 2017r. w sprawie o sygn. akt I Co 87/17 w części – co do kwoty 500 zł.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powódki kwotę 137 zł, na co składały się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 zł, opłata za czynności fachowego pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym w stawce minimalnej ustalonej stosownie do § 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (90 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).